

Tomasz Sroka

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 29 października 2012 r., sygn. akt I KZP 12/12¹

A commentary on the resolution of the Supreme Court of 29 October 2012, Ref. No. I KZP 12/12: The commentary provides a comprehensive analysis of the resolution of the Supreme Court of October of 29 October 2012 (Ref. No. I KZP 12/12) in which two basic assertions are made. The first is that the right to protection of religious feelings – derived from the freedom of conscience and belief – is the subject of protection under Article 196 of the Penal Code. It is to religious feelings that we should refer the consequence mentioned in this provision, i.e. an offence to those feelings. The second assertion is that an offence specified in Article 196 of the Penal Code is committed by anyone who, by his direct intent or advertent recklessness (*dolus eventualis*), fulfills all material elements of the wrongful act. The author of the commentary emphasizes the fact that the position taken by the Supreme Court receives support from criminal and constitutional law doctrine.

Keywords: subjective aspect of crime | *dolus eventualis* | offence to religious feelings | freedom of conscience and belief

Słowa kluczowe: strona podmiotowa | zamiar ewentualny | przestępstwo znieważenia uczuć religijnych | wolność sumienia i wyznania

Doktor nauk prawnych, asystent na Uniwersytecie Jagiellońskim, asystent sędziego Trybunału Konstytucyjnego; tomasz.sroka@uj.edu.pl

Analizowana uchwała zapadła na kanwie sprawy, w której Adam D. został oskarżony o to, że: *w dniu 13 września 2007 r. w G. podczas koncertu zespołu muzycznego „B.” w klubie U. znieważył publicznie przedmiot czci religijnej w postaci Pisma Świętego poprzez jego podarcie i rozrzucenie w kierunku widowni koncertu, używając przy tym słów cyt.: „to jest księga kłamstw, pieprzyć to gównu pieprzyć tę hipokryzję, żryjcie z tego gówna”, czym obraził uczucia religijne innych osób (...), czyli o popełnienie przestępstwa z art. 196 k.k. Oskarżony został uniewinniony przez sąd I instancji, a jedną z przesłanek wydania wyroku o takiej treści było uznanie przez sąd, iż czyn zabroniony z art. 196 k.k. może być popełniony wyłącznie w zamiarze bezpośrednim, zachowanie zaś oskarżo-*

¹ OSNKW 2012, nr 11, poz. 112.

nego nie miało charakteru celowego. Ze względu na rozbieżności w doktrynie co do interpretacji strony podmiotowej występku z art. 196 k.k. sąd odwoławczy skierował do Sądu Najwyższego do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne o treści: „czy przestępstwo z art. 196 k.k. można popełnić jedynie, działając w zamiarze bezpośrednim, czy także działając w zamiarze ewentualnym?”.

Do czasu wydania niniejszej uchwały w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie znalazła się klarowna i obszerna wypowiedź na temat strony podmiotowej przestępstwa z art. 196 k.k. Z kolei w doktrynie prawa karnego istniały w tym zakresie dwa przeciwstawne nurty, kształtujące się już od regulacji Kodeksu karnego z 1932 r. (art. 173 k.k.) przez Kodeks karny z 1969 r. (art. 198 k.k.) aż do obecnie obowiązującej kodyfikacji, które jednak – co wynika z analizy stanowisk prezentowanych przez ich przedstawicieli – co do zasady nie zawierały żadnego uzasadnienia przyjmowanej interpretacji znamienia strony podmiotowej wymienionego czynu zabronionego².

Wedle pierwszego stanowiska przestępstwo obrazy uczuć religijnych może być popełnione jedynie z zamiarem bezpośrednim.

Na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. S. Leleńtal wskazywał, że przestępstwo obrazy uczuć religijnych można popełnić umyślnie jedynie z zamiarem bezpośrednim z uwagi na cel przyświecający sprawcy, który to jednak cel nie został przez Autora wskazany, a nadto jego wpływ na postać strony podmiotowej nie została uzasadniona³. Można jednak również odnaleźć pogląd, że zamiar bezpośredni jest efektem użycia takiego znamienia czasownikowego, które w sposób immanentny łączy się z celowością działania sprawcy⁴. Niemniej ciężko odnaleźć jakiegokolwiek uzasadnienie, dlaczego znamiona czasownikowe użyte w art. 198 k.k. z 1969 r. łączą się w sposób konieczny jedynie z zamiarem bezpośrednim.

Podobnie uzasadniane było analogiczne stanowisko, przyjmowane na gruncie Kodeksu karnego z 1997 r. O. Górniok przykładowo wskazuje, że: *znamiona czasownikowe „obraża” i „znieważając” wyrażają chęć wywołania przez sprawcę takiego odczucia u pokrzywdzonego, a tym samym ograniczając w stro-*

² Niejako odosobnione, trzecie stanowisko zajmuje W. Wróbel, w ocenie którego znamień czynności wykonawczej („znieważając”) może zostać zrealizowane jedynie w zamiarze bezpośrednim, co nie wyklucza jednak wywołania skutku („obraża”) również w zamiarze wynikowym, por. W. Wróbel [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom II. Komentarz do art. 117–277 k.k.*, A. Zoll (red.), Warszawa 2008, s. 555.

³ Por. *idem* [w:] *System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności. Tom IV, część 2*, I. Andrejew (red.), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 143. Por. S. Leleńtal, H. Popławski [w:] *Prawo karne. Część szczególna II*, H. Popławski (red.), Gdańsk 1977, s. 123.

⁴ Por. I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 577–578.

nie podmiotowej umyślność do zamiaru bezpośredniego⁵. Na związaną ze znamionami czasownikowymi intencjonalność, a tym samym ograniczenie możliwości popełnienia ww. czynu zabronionego jedynie w zamiarze bezpośrednim, wskazuje również J. Wojciechowska⁶.

Z kolei J. Piórkowska-Flieger wskazała, że występki ma charakter umyślny i może być popełniony wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, nie uzasadniając jednak w żaden sposób ograniczenia strony podmiotowej jedynie do zamiaru bezpośredniego⁷. Identycznego stanowiska nie uzasadnia również F. Ciepły⁸ i P. Kozłowska-Kalisz⁹.

Należy zauważyć, że nawet zwolennicy analizowanego poglądu nigdy nie uzasadniali, na jakiej podstawie uważają, że znamiona „obrazić” i „znieważać” można zrealizować jedynie intencjonalnie (celowo). Trudno zatem uznać, że argumentem za możliwością popełnienia występkę z art. 196 k.k. jest sposób sformułowania znamienia czynności wykonawczej i skutku („obraża”, „znieważając”), bowiem brak jest uzasadnienia, dlaczego te zwroty mają się w sposób konieczny łączyć z celowością (intencjonalnością) działania sprawcy.

Wedle drugiego poglądu przestępstwo obrazy uczuć religijnych może być popełnione zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i wynikowym.

Już na gruncie Kodeksu karnego z 1932 r. L. Peiper wskazywał, że występki z art. 173 k.k. ma charakter umyślny, nie ograniczając jednak strony podmiotowej wyłącznie do zamiaru bezpośredniego¹⁰. Niejako powrót do zaprezentowanego wówczas stanowiska można wyraźnie zaobserwować pod rządami Kodeksu karnego z 1997 r.

M. Filar zajął stanowisko, że występki z art. 196 k.k. można popełnić w obu postaciach zamiaru. Wskazał jednocześnie, że pogląd o konieczności celowości

⁵ *Eadem* [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Tom II. Art. 117–363*, O. Górniok (red.), Gdańsk 2005, s. 198.

⁶ Por. *eadem* [w:] B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska, *Przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajności oraz czci i nietykalności cielesnej*, Warszawa 2001, s. 87–88; *eadem* [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 11–221. Tom I*, A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), Warszawa 2010, s. 901.

⁷ Por. *eadem* [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, T. Bojarski (red.), Warszawa 2009, s. 401.

⁸ Por. *idem* [w:] *Prawo karne*, A. Grześkowiak (red.), Warszawa 2009, s. 313.

⁹ Por. *eadem* [w:] *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, M. Mozgawa (red.), Warszawa 2010, s. 402.

¹⁰ Por. *idem*, *Komentarz do kodeksu karnego, prawa o wykroczeniach, przepisów wprowadzających obie te ustawy oraz do rozporządzenia Prezydenta RP o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu państwa z uwzględnieniem ustawy karnej skarbowej, ordynacji podatkowej, kodeksu karnego wojskowego, ustaw dodatkowych, orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Kraków 1936, s. 372.

działania sprawcy, z uwagi na użyte w przepisie znamiona czasownikowe, i tym samym możliwości popełnienia omawianego przestępstwa jedynie w zamiarze bezpośrednim, jest odosobniony i niesłuszny¹¹. Autor ten jednak nie uzasadnił, dlaczego krytykowane stanowisko jest niesłuszne.

Podobnie R. Góral wskazał, że przestępstwo z art. 196 k.k. może być popełnione umyślnie, zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym (wynikowym), w żaden sposób nie uzasadniając wyrażonego poglądu¹². A. Marek również opowiedział się za możliwością realizacji znamion czynu zabronionego z art. 196 k.k. w obydwu postaciach zamiaru, nie uzasadniając swojego stanowiska¹³. Uzasadnienia nie znajduje również identyczny pogląd wyrażony przez R. Stefańskiego¹⁴.

Na pewne uzasadnienie powyższego stanowiska wskazał W. Janyga. Zdaniem tego Autora na pojęcie zniewagi składa się zarówno komponent podmiotowy, jak i przedmiotowy, w związku z czym stosunek psychiczny sprawcy do czynu współtworzy znamię zniewagi. W jego ocenie godzenie się jest wystarczające dla uznania określonego zachowania za znieważające¹⁵. Z kolei M. Makarska możliwość popełnienia przestępstwa z art. 196 k.k. także w zamiarze wynikowym uzasadniła tym, że ustawodawca w konstrukcji tego typu nie posłużył się zwrotami „chcąc” lub „w celu”, które miałyby ograniczyć jego zastosowanie jedynie do zamiaru bezpośredniego¹⁶.

Wobec powyższych rozbieżności w doktrynie co do interpretacji znamion występkę z art. 196 k.k. z 1997 r. Sąd Najwyższy stanął przed koniecznością dokonania wykładni strony podmiotowej omawianego typu czynu zabronionego.

Zasadą na gruncie prawa karnego jest założenie, że każdy typ czynu zabronionego charakteryzujący się umyślnością może być popełniony zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i wynikowym, co wynika bezpośrednio z art. 9 § 1 k.k. Wyjątkami zaś w tym zakresie są te typy, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w analizowanej uchwale, w których ustawodawca albo posługuje się określeniami odzwierciedlającymi szczególne nastawienie sprawcy (np. „chcąc”, „w celu”) lub innymi sformułowaniami odnoszącymi się do tego nastawienia (np. „uporczywie”, „złośliwie”), albo znamię czynności wykonawczej tworzy opierając się na słowie, którego znaczenie w sposób konieczny łączy się

¹¹ Por. *idem* [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, O. Górniok (red.), Warszawa 2006, s. 640.

¹² Por. *idem*, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 2007, s. 331.

¹³ Por. *idem*, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 447.

¹⁴ Por. *idem*, *Prawo karne materialne, część szczególna*, Warszawa 2009, s. 249.

¹⁵ Por. W. Janyga, *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim prawie karnym w świetle współczesnego pojmowania wolności sumienia i wyznania*, Warszawa 2010, s. 226–227.

¹⁶ Por. *eadem*, *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania w Kodeksie karnym z 1997 roku*, Lublin 2005, s. 164.

z intencjonalnym działaniem sprawcy (np. „zataja”, „ukrywa”)¹⁷, co prowadzi do ograniczenia strony podmiotowej jedynie do zamiaru bezpośredniego.

W związku z powyższym prawidłowy sposób przeprowadzenia wykładni znamion przestępstwa obrazy uczuć religijnych powinien dążyć do wyjaśnienia, czy w odniesieniu do występku z art. 196 k.k. nie zachodzi właśnie wyjątek ograniczający stronę podmiotową jedynie do zamiaru bezpośredniego, bowiem ze względu na treść art. 9 § 1 k.k. nie jest konieczne dowodzenie obowiązywania na gruncie tego przepisu zasady, wedle której przestępstwo umyślne można popełnić w obydwu postaciach zamiaru. Tym samym konieczna stała się odpowiedź na pytanie, czy ze względu na jakieś dodatkowe określenia zawarte w opisie znamion typu czynu zabronionego z art. 196 k.k. lub też użyte w tym przepisie słowa na potrzeby opisu czynności wykonawczej (lub innych znamion) wskazują na konieczność istnienia po stronie sprawcy działania intencjonalnego. Wydaje się, że właśnie w takim kierunku zmierzał tok rozumowania Sądu Najwyższego.

Ponieważ pośród znamion typu czynu zabronionego z art. 196 k.k., niebędących znamionami czynności wykonawczej („znieważając”) i skutku („obraża”), nie znajdują się sformułowania odnoszące się do nastawienia sprawcy, konieczna do rozważenia była możliwość zaistnienia drugiego wyjątku, a zatem użycia w opisie znamion omawianego przestępstwa takich właśnie słów, szczególnie w kontekście sformułowań „obraża” i „znieważając”, które w sposób konieczny łączą się z intencjonalnością działania sprawcy.

Brak definicji legalnej pojęć „obrażać” i „znieważać” zmusił Sąd Najwyższy do próby ustalenia ich znaczenia na gruncie języka ogólnego, stosownie do wymogów wykładni językowej. Obszerna analiza językowego znaczenia słów „obrażać” i „znieważać”, poparta przykładami zawartymi w słownikach języka polskiego, pozwoliła na postawienie wstępnej tezy, że z językowego punktu widzenia „znieważenia” lub „obrażenia” nie można dokonać jedynie intencjonalnym, celowym postępowaniem. W związku z powyższym na etapie wykładni językowej Sąd Najwyższy uznał, że nie zachodzi wyjątek, ograniczający stronę podmiotową występku z art. 196 k.k. jedynie do zamiaru bezpośredniego.

Rezultat wykładni językowej został następnie poddany analizie systemowej przez wskazanie, w jaki sposób strona podmiotowa interpretowana jest w innych typach czynów zabronionych, w których w opisie czynności wykonawczej posłużono się czasownikiem „znieważać”. Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, że wedle dominującego poglądu przestępstwa te mogą być popełnione zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i wynikowym.

Niemniej, czego w uzasadnieniu uchwały zabrakło, dla prowadzonych przez Sąd Najwyższy rozważań konieczne powinno być przede wszystkim przeana-

¹⁷ Por. W. Janyga, *Przestępstwo*, op. cit., s. 228; A. Zoll [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1 – 116 k.k.*, A. Zoll (red.), Warszawa 2012, s. 146.

lizowanie, czy na gruncie stanowisk opowiadających się za możliwością realizacji znamienia czasownikowego „znieważać” w innych niż art. 196 k.k. typach czynów zabronionych jedynie w zamiarze bezpośrednim nie pojawiają się jakieś argumenty, które wskazywałyby na powiązanie tego sformułowania z intencjonalnym charakterem zachowania sprawcy, a które to argumenty – ze względu na dokonywaną wykładnię systemową – należałoby uwzględnić przy interpretacji znamion występku z art. 196 k.k.

Analiza wypowiedzi przedstawicieli doktryny w powyższym zakresie, ograniczona tylko do obecnie obowiązującej kodyfikacji, wskazuje, że zasadniczo powołują się oni na identyczny argument, jaki został wyrażony już na gruncie art. 196 k.k.¹⁸. Użycie znamienia czasownikowego „znieważać” ma przesądzać o intencjonalnym działaniu sprawcy i wykluczać możliwość realizacji znamion określonych typów czynów zabronionych w zamiarze wynikowym¹⁹. Niemniej żaden z Autorów nie uzasadnia, dlaczego słowo „znieważać” w sposób konieczny łączy się z intencjonalnością zachowania sprawcy. Dodatkowo można odnaleźć poglądy, w których przy podobnie sformułowanych znamionach typów czynów zabronionych, różniących się jedynie przedmiotem czynności wykonawczej (które to znamię nie powinno co do zasady mieć wpływu na postać strony podmiotowej) przyjmuje się całkowicie przeciwstawne stanowiska, dopuszczając w jednym wypadku możliwość popełnienia określonego czynu zabronionego również w zamiarze wynikowym, w innym zaś wypadku możliwość taką wykluczając ze względu na intencjonalność

¹⁸ Można odnaleźć również jednostkowe stanowiska, odwołujące się do innych argumentów. M. Kalitowski wskazuje, że typ czynu zabronionego z art. 262 § 1 k.k. można popełnić jedynie z zamiarem bezpośrednim, bowiem: *ze względu na powszechne znany kult zmarłych trudno przyjąć, że sprawca zachowujący się w sposób określony w uwadze 5 nie był świadomy dopuszczenia się znieważenia, a jedynie miał świadomość możliwości znieważenia i na to się godził*, zob. *idem* [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, O. Górniok (red.), Warszawa 2006, s. 795. Z kolei A. Kamiński upatruje ograniczenia strony podmiotowej występku z art. 347 k.k. w treści szkolenia wstępnego każdego żołnierza, gdzie przekazywana jest wiedza na temat okazywania odpowiedniego szacunku przełożonym, a każde odstępstwo od wzoru jest traktowane jako przewinienie dyscyplinarne, por. *idem* [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, O. Górniok (red.), Warszawa 2006, s. 991–992.

¹⁹ Por. S. Hoc [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Tom II*, O. Górniok (red.), *op. cit.*, s. 73; P. Kardas [w:] *Kodeks*, A. Zoll (red.), *op. cit.*, s. 125; A. Marek, *Kodeks*, *op. cit.*, s. 354 i 559; A. Michalska-Warias [w:] *Kodeks*, T. Bojarski (red.), *op. cit.*, s. 258; E. Pływaczewski, A. Sakowicz [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 222–316. Tom II*, A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), Warszawa 2010, s. 515; R. Stefański, *Prawo*, *op. cit.*, s. 72 i 74; D. Szeleszczuk [w:] *Prawo*, A. Grześkowiak (red.), *op. cit.*, s. 283; J. Wojciechowska [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117–221*, A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *op. cit.*, s. 100.

działania sprawcy²⁰. W takich wypadkach stanowisko ograniczające stronę podmiotową typów czynów zabronionych posługujących się czasownikiem „znieważać” jedynie do zamiaru bezpośredniego, dodatkowo przy braku jakichkolwiek argumentów za prezentowaną tezą, nie zasługuje na uznanie.

W związku z powyższym poglądy wyrażone na gruncie innych typów czynów zabronionych posługujących się słowem „znieważać”, które ograniczają stosowanie tychże typów jedynie do zachowań podjętych z zamiarem bezpośrednim, nie można uznać za umożliwiające, na podstawie wykładni systemowej, na odstąpienie od rozumienia zwrotów „obraża” i „znieważając”, ustalonych na podstawie wykładni językowej. W tym zakresie trafna jest teza Sądu Najwyższego, iż: *reguły wykładni systemowej nie podważają wyniku wykładni przepisu art. 196 k.k. uzyskanego w drodze wykładni językowej.*

W końcu Sąd Najwyższy stanął przed koniecznością odpowiedzi na pytanie, czy w niniejszej sprawie wykładnia funkcjonalna nie przemawia za ograniczeniem strony podmiotowej występku z art. 196 k.k. jedynie do zamiaru bezpośredniego oraz czy względy celowościowe są na tyle istotne, że na tego typu zabieg zezwalają.

Ustalenie rezultatu wykładni funkcjonalnej, biorąc pod uwagę zasadę *ultima ratio* prawa karnego, powinno opierać się na ocenie dwóch okoliczności – konieczności ochrony dobra prawnego, będącego podstawą normy sankcjonowanej chronionej przez określony typ czynu zabronionego, oraz konieczności ochrony innych dóbr prawnych w społeczeństwie, w szczególności praw i wolności obywatelskich. Wykładnia funkcjonalna przepisów prawa karnego może bowiem prowadzić m.in. do zawężenia zakresu kryminalizacji, jeżeli określone zachowania, stanowiące realizację przysługujących jednostkom praw i wolności, z uwagi na zasadę *ultima ratio* prawa karnego nie wymagają ze strony państwa prawnokarnej reakcji wynikającej z potrzeby ściślejszej ochrony innych dóbr prawnych na zasadach wynikających z zastosowania wykładni językowej i systemowej, które to dobra prawne mogłyby zostać naruszone lub narażone na niebezpieczeństwo na nieakceptowanym społecznie poziomie przez zbyt wąskie określenie granic ich prawnokarnej ochrony.

W analizowanej sprawie, ze względu na okoliczności faktyczne konkretnego zdarzenia, doszło do konfliktu dóbr prawnych w postaci wolności ekspresji artystycznej i prawa do poszanowania uczuć religijnych. Sąd Najwyższy musiał rozstrzygnąć, czy ze względów celowościowych (funkcjonalnych) kryminaliza-

²⁰ M.in. R. Stefański, odwołując się do intencjonalności działania sprawcy związanej ze słowem „znieważa”, opowiada się za możliwością popełnienia wyłącznie z zamiarem bezpośrednim typów czynów zabronionych z art. 133, art. 135, art. 136, art. 137 i art. 226 k.k., podczas gdy w odniesieniu do przestępstw stypizowanych w art. 216, art. 261 i art. 262 k.k. dopuszcza możliwość ich popełnienia zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i wynikowym, por. *idem*, *Prawo, op. cit.*, s. 72, 74, 76, 78, 302, 333, 455 i 458.

cja zachowań, będących realizacją wolności ekspresji artystycznej, a pozostających w konflikcie z prawem do poszanowania uczuć religijnych innych osób, nie powinna być ograniczona jedynie do działań podejmowanych z zamiarem bezpośrednim, czy też konieczność właściwej ochrony dobra prawnego w postaci prawa do poszanowania uczuć religijnych innych osób wymaga objęcia reakcją prawnokarną także czynów będących realizacją wolności ekspresji artystycznej, godzących w to dobro prawne w zamiarze wynikowym, jak to wynika z wykładni językowej i systemowej w niniejszej sprawie.

Sąd Najwyższy, odwołując się do regulacji art. 31 ust. 3 Konstytucji i art. 10 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, a także orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) wskazał, że wolność wypowiedzi (w ramach której mieści się również wolność ekspresji artystycznej) nie jest bezwzględnym uprawnieniem jednostki i może podlegać ograniczeniom, m.in. ze względu na ochronę uczuć religijnych innych osób²¹. Zajął również stanowisko, że: *przyjęta w art. 196 k.k. koncepcja możliwości popełnienia tego przestępstwa wyłącznie umyślnie, w tym również w wypadku działania sprawcy z zamiarem ewentualnym, gwarantuje zachowanie równowagi pomiędzy chronionymi przez te przepisy wolnościami (...).*

Powyższa kwestia wymaga niewątpliwie szczegółowego opracowania. W tym miejscu warto jedynie zasygnalizować, że oceniając konstytucyjność art. 18 ust. 1 i 2 ustawy z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji Trybunał Konstytucyjny zauważył, że: *zakres zakazu określonego w art. 18 ust. 1 wyznaczony jest przez odesłanie do treści norm prawnych (zakaz propagowania działań sprzecznych z prawem) oraz za pomocą klauzul generalnych: polskiej racji stanu oraz moralności i dobra społecznego. Szczególnym wyrazem tych klauzul jest określony w art. 18 ust. 2 nakaz poszanowania uczuć religijnych wyznaczający jedną z granic wolności słowa, realizowanej za pośrednictwem radiofonii i telewizji. W tym znaczeniu należy go interpretować jako zakaz naruszania uczuć religijnych. Pokrywa się on z zakazem obrazy uczuć religijnych określonym w art. 198 Kodeksu karnego z 1969 r. oraz zakresem ochrony dóbr osobistych określonym w art. 23 Kodeksu cywilnego. Zgodnie z przyjętą powszechnie interpretacją są nimi przede wszystkim prawa i wolności określone w art. 67–89 przepisów*

²¹ Por. uchwała Trybunału Konstytucyjnego z 2 marca 1994 r., sygn. akt W 3/93, OTK 1994, nr 1, poz. 17, z której Trybunał postawił tezę, iż: *wolność słowa, podobnie jak wszelkie inne prawa i wolności jednostki, nie ma charakteru absolutnego i może być poddawana koniecznym ograniczeniom, co expressis verbis dopuszczone jest także przez Konwencję Europejską (art. 10 ust. 2 i art. 15), dodając, że: zasada wolności słowa, jak już powiedziano wyżej, nie ma charakteru bezwzględnego, i w samej Konstytucji może doznać ograniczenia z uwagi na inne prawa i wolności chronione w systemie prawnym. Taką wartością jest w szczególności wolność sumienia i wyznania zawierająca w sobie prawo do ochrony uczuć religijnych.*

konstytucyjnych, a wśród nich także prawo do poszanowania uczuć religijnych²². Z kolei w innym orzeczeniu, do którego odwołał się Sąd Najwyższy, Trybunał Konstytucyjny dodał, że: *uczucia religijne, ze względu na ich charakter, podlegają szczególnej ochronie prawa. Bezpośrednio powiązane są bowiem z wolnością sumienia i wyznania, stanowiącą wartość konstytucyjną. Potwierdzają to także akty międzynarodowe (np. Deklaracja o eliminacji wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji z powodu religii lub przekonań uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 21 listopada 1981 r.). Dlatego też działania naruszające uczucie religijne mogą być przedmiotem zakazu ustawowego także wówczas, gdyby były podejmowane za pomocą środków służących realizacji wolności słowa*²³.

Również Sąd Najwyższy, tyle że w postępowaniu cywilnym na kanwie sprawy dotyczącej parodiowania w audycji radiowej głosu dziennikarki katolickiego radia poprzez kilkukrotne powtarzanie słów modlitwy, zauważył, że: *nie może się ostać wypowiedziany pośrednio zarzut naruszenia art. 10 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, że przez to, że satyryczna parodia głosu spikerki (prowadzącej działalność publiczną) została uznana przez Sąd drugiej instancji za działanie bezprawne, a przez to pozbawiono artystów swobody wypowiedzi osób prowadzących działalność publiczną. Jak bowiem wskazano wyżej, Sąd ustalił w tym zakresie i ustaleniami tymi Sąd Najwyższy jest związany, że parodia głosu spikerki naruszała uczucia religijne osób wierzących, była wyrazem traktowania modlitwy w sposób prześmiewczy i pogardliwy oraz że prowadzenie za pośrednictwem radia modlitwy z wiernymi nie jest zwykłą działalnością publiczną. Sąd Najwyższy dodał, iż: Sąd drugiej instancji ustalił i ocenił, że zaprezentowana przez K.S. parodia głosu spikerki oraz towarzyszące tej wypowiedzi komentarze K.W. naruszały uczucia religijne osób wierzących, były wyrazem traktowania modlitwy w sposób prześmiewczy i pogardliwy, oraz ośmieszały działalność publiczną M.B., a zatem należy je uznać za obraźliwe bez żadnego powodu i przez to nie przyczyniające się w jakiegokolwiek formie do debaty publicznej zdolnej do promowania postępu w sprawach człowieka. W konsekwencji, zarzut naruszenia art. 10 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności jest oczywiście nieuzasadniony*²⁴.

Z kolei w orzecznictwie ETPC można odnaleźć pogląd, że w kontekście wierzeń religijnych może być w prawie zawarty obowiązek unikania wyrażen będących realizacją wolności wypowiedzi, które w odniesieniu do przedmiotów czci są obraźliwe dla innych lub profanacyjne²⁵, a także stanowisko

²² Uchwała TK z 2 marca 1994 r., sygn. akt W 3/93, OTK 1994, nr 1, poz. 17.

²³ Orzeczenie TK z 7 czerwca 1994 r., sygn. akt K 17/93, OTK 1994, nr 1, poz. 11.

²⁴ Wyrok SN z 14 stycznia 2010 r., sygn. akt III SK 15/09, LEX nr 578152.

²⁵ (...) *in the context of religious beliefs, may legitimately be included a duty to avoid as far as possible an expression that is, in regard to objects of veneration, gratuitously offensive to others and profanatory*, wyrok ETPC w sprawie *Wingrove v. The United Kingdom*, skarga nr 17419/90, teza 52.

– przywołane przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały – iż państwo może podejmować środki o charakterze represyjnym w odniesieniu do zachowań będących realizacją wolności wypowiedzi, jeżeli są one niezgodne z poszanowaniem m.in. swobody sumienia i wyznania innych²⁶.

Z powyższych wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jednoznacznie wynika, że prawo do poszanowania uczuć religijnych jest jedną z granic realizacji wolności wypowiedzi, w tym wolności ekspresji artystycznej, także na gruncie art. 196 k.k. Powstaje jednak pytanie, czy granicą tą powinna być realizacja znamion omawianego typu czynu zabronionego jedynie z zamiarem bezpośrednim, czy też w każdej postaci zamiaru.

Wydaje się, że granica pomiędzy koniecznością ochrony wolności ekspresji artystycznej a obowiązkiem poszanowania uczuć religijnych innych osób nie została przekroczona przez uznanie w analizowanej uchwale, że przestępstwo obrazy uczuć religijnych może być popełnione również z zamiarem wynikowym²⁷. Powyższa kwestia wymaga jednak z pewnością pogłębionej analizy. Warto w związku z tym sygnalizacyjnie przywołać wyrok ETPC z 25 listopada 1996 r.²⁸, w którym – na kanwie sprawy dotyczącej filmu „Visions of Ecstasy” – Trybunał uznał, że przestępstwo bluźnierstwa nie może być precyzyjnie zdefiniowane i państwo powinno mieć zapewniony pewien stopień elastyczności w ustalaniu zakresu jego zastosowania. Niemniej należy wykluczyć możliwość arbitralności po stronie państwa, co może być zapewnione przez użycie odpowiednich słów opisujących karalne zachowania, ograniczających możliwość zastosowania przestępstwa tylko do zachowań o odpowiednim poziomie szkodliwości²⁹. Być może właśnie ów stopień elastyczności jest realizowany w pra-

²⁶ (...) *in the context of Article 9 (art. 9), that a State may legitimately consider it necessary to take measures aimed at repressing certain forms of conduct, including the imparting of information and ideas, judged incompatible with the respect for the freedom of thought, conscience and religion of others*, wyrok ETPC w sprawie *Otto-Preminger-Institut v. Austria*, skarga nr 13470/87, teza 47.

²⁷ Podobne stanowisko zajmuje W. Janyga, którego zdaniem ze względu na istotę dóbr prawnych chronionych przez przestępstwo stypizowane w art. 196 k.k., penalizację zachowań popełnionych w zamiarze ewentualnym nie można uznać za nadgorliwość ustawodawcy, por. *idem*, *Przestępstwo*, *op. cit.*, s. 228.

²⁸ Wyrok ETPC w sprawie *Wingrove v. The United Kingdom*, skarga nr 17419/90.

²⁹ *The Court recognises that the offence of blasphemy cannot by its very nature lend itself to precise legal definition. National authorities must therefore be afforded a degree of flexibility in assessing whether the facts of a particular case fall within the accepted definition of the offence (teza 42); Moreover, as in the field of morals, and perhaps to an even greater degree, there is no uniform European conception of the requirements of “the protection of the rights of others” in relation to attacks on their religious convictions. What is likely to cause substantial offence to persons of a particular religious*

wie polskim poprzez ustalenie możliwości odpowiedzialności karnej za przestępstwo obrazy uczuć religijnych także z zamiarem ewentualnym? A być może dopuszczenie możliwości popełnienia czynu zabronionego z art. 196 k.k. także z zamiarem wynikowym wprowadza zbyt dużą arbitralność w prawnokarnej ocenie zachowań będących realizacją wolności wypowiedzi i jednocześnie godzących w prawo do poszanowania uczuć religijnych, zbyt szeroko zakreślając zakres kryminalizacji?

Warto zwrócić uwagę na tezę Sądu Najwyższego, zawartą w analizowanej uchwale, wedle której: *zarówno przepisy Konstytucji, jak i normy prawa międzynarodowego zawierają konkretne regulacje określające granice każdej wolności, w tym również obowiązki państwa w zakresie penalizacji określonych zachowań, które stanowić mogą, relewantne z punktu widzenia przepisów prawa karnego, przekroczenie tych granic. Ze stanowiska tego można wyprowadzić wniosek, że art. 31 ust. 3 Konstytucji, w połączeniu z przepisem gwarantującym odpowiednie prawo lub wolność konstytucyjną, stanowi wzorzec, przez którego pryzmat należy oceniać właściwy poziom ograniczenia tychże praw i wolności z uwagi na konieczność ochrony innych dóbr prawnych, innych praw i wolności konstytucyjnych, w tym także z uwagi na obowiązek penalizacji określonych zachowań, mogących być również realizacją określonych praw i wolności konstytucyjnych, ale godzących w inne dobra prawne (inne prawa i wolności konstytucyjne). W efekcie treścią normatywną art. 31 ust. 3 Konstytucji poza przesłankami ograniczenia korzystania z konstytucyjnych praw i wolności byłby również nałożony na państwo obowiązek ograniczenia w niektórych przypadkach, przy spełnieniu przesłanek wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, innych praw i wolności konstytucyjnych, także w formie penalizacji określonych zachowań. Przepisy konstytucyjne, poddające pod ochronę określone dobra prawne (prawa i wolności konstytucyjne), statuują bowiem również nakaz zapewnienia dostatecznej ochrony dóbr konstytucyjnych, w tym przez obowiązek kryminalizacji pewnych zachowań³⁰.*

persuasion will vary significantly from time to time and from place to place, especially in an era characterised by an ever growing array of faiths and denominations. By reason of their direct and continuous contact with the vital forces of their countries, State authorities are in principle in a better position than the international judge to give an opinion on the exact content of these requirements with regard to the rights of others as well as on the "necessity" of a "restriction" intended to protect from such material those whose deepest feelings and convictions would be seriously offended (teza 58); The extent of insult to religious feelings must be significant, as is clear from the use by the courts of the adjectives "contemptuous", "reviling", "scurrilous", "ludicrous" to depict material of a sufficient degree of offensiveness. The high degree of profanation that must be attained constitutes, in itself, a safeguard against arbitrariness (teza 60).

³⁰ Por. K. Wojtyczek, *Zasada proporcjonalności jako granica prawa karania*, „Czasopismo Nauk Penalnych i Prawa Karnego” 1999, z. 2, s. 45 i n.

W powyższym kontekście Trybunał Konstytucyjny zauważył, że: *konstytucyjny obowiązek „dostatecznej ochrony” określonych wartości konstytucyjnych obliguje ustawodawcę zwykłego do wprowadzenia określonych środków służących ochronie tych wartości, a obowiązku tego na pewno nie można sprowadzać wyłącznie do ustanowienia zakazów ich naruszenia. Ustawodawca powinien bowiem nadto wprowadzić w życie takie środki, które stworzą dostateczne gwarancje przestrzegania i egzekwowania owych zakazów. Gwarancje te mogą mieć różny charakter – zarówno cywilny, jak i administracyjny, czy w ostateczności karny. Konstytucja nie określa, poza generalnymi zasadami, sposobu kształtowania tych gwarancji – konieczne jest wszakże, by zapewniały one „dostateczną” ochronę w określonych warunkach kulturowych i społeczno-ekonomicznych³¹. W tym samym orzeczeniu dodał ponadto, że: z punktu widzenia kryteriów konstytucyjnych ma to być ochrona dostateczna, proporcjonalna do wagi zagrożonych interesów. Wydanie takiej oceny wymaga jednak kompleksowej analizy całości środków prawnych, przewidzianych przez system prawa dla ochrony określonych praw podmiotowych. Sam więc brak, czy ograniczenie środków ochrony prawnokarnej, nie musi koniecznie oznaczać, iż ochrona ta, z punktu widzenia kryteriów konstytucyjnych jest niedostateczna³².*

W związku z tym wydaje się, że w kwestii postawionych wyżej pytań mógłby się wypowiedzieć Trybunał Konstytucyjny, dokonując oceny, czy ograniczenie wolności wypowiedzi (wolności ekspresji artystycznej) przez wprowadzenie penalizacji zachowań godzących w dobro prawne w postaci poszanowania uczuć religijnych, popełnionych w zamiarze wynikowym, nastąpiło z poszanowaniem zasady proporcjonalności wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Jak bowiem trafnie zauważył K. Wojtyczek: *zakres proporcjonalności wyznacza maksymalną intensywność ochrony danego dobra, a w szczególności maksymalny zakres kryminalizacji i penalizacji³³.*

W końcu na kanwie sprawy, która stała się podstawą do wydania analizowanej uchwały, przy założeniu, że znamiona typu czynu zabronionego z art. 196 k.k. mogą być zrealizowane również z zamiarem wynikowym, interesująca jest jeszcze jedna kwestia, związana nie tylko z problematyką strony podmiotowej, ale i obiektywnej przypisania skutku.

³¹ W innym orzeczeniu Trybunał ponownie podkreślił, że: *wolność ustawodawcy w badanym zakresie nie ma charakteru absolutnego. Spoczywający na nim obowiązek dostatecznej ochrony wartości konstytucyjnych obliguje go do ustanowienia odpowiednich uregulowań, a ponadto – takich środków ochrony, które stworzą wystarczające gwarancje ich przestrzegania i egzekwowania. Gwarancje te zaś mogą mieć rozmaity charakter – cywilny, administracyjny, w ostateczności zaś również i karny, wyrok TK z 9 października 2001 r., sygn. akt SK 8/00, OTK ZU 2001, nr 7, poz. 211.*

³² Orzeczenie TK z 28 maja 1997 r., sygn. akt K 26/96, OTK ZU 1997, nr 6, poz. 74.

³³ *Idem, Zasada, op. cit., s. 46.*

W stanie faktycznym A.D. został oskarżony o to że, w dniu 13 września 2007 r. podczas koncertu znieważył publicznie przedmiot czci religijnej w postaci Pisma Świętego poprzez jego podarcie i rozrzucenie w kierunku widowni, używając przy tym określonych słów, czym obraził uczucia religijne pięciu osób, odpowiednio: w lutym 2008 r., w nieustalonym okresie pomiędzy 13 września 2007 r. a 2008 r., w drugiej połowie 2009 r., w grudniu 2009 r. i na przełomie 2009 i 2010 r. Specyfika powyższego stanu faktycznego polega na tym, że skutek w postaci obrazy uczuć religijnych, który zaistniał w odniesieniu do wymienionych pięciu osób, wystąpił nie w dniu 13 września 2007 r. w stosunku do osób, które brały udział w koncercie i były bezpośrednimi świadkami czynności podejmowanych przez oskarżonego, ale w odniesieniu do pokrzywdzonych, którzy z wydarzeniami z koncertu zapoznali się o wiele później (nawet w czasie ponad dwóch lat od koncertu), w inny sposób niż przez uczestnictwo w koncercie.

W przypadku przypisania zamiaru wynikowego sprawca musi mieć świadomość możliwości realizacji znamion przedmiotowych określonego typu czynu zabronionego, w tym świadomość możliwości wywołania skutku w przypadku przestępstw materialnych (por. art. 9 § 1 k.k.), a przy obiektywnym przypisaniu skutku stanowiącego znamię typu czynu zabronionego konieczne jest udowodnienie, że w danej sytuacji faktycznej sprawca miał obiektywną możliwość przewidzenia wystąpienia tegoż skutku³⁴. Co jednak istotne, powinna to być zarówno subiektywna (w przypadku analizy strony podmiotowej), jak i obiektywna (w przypadku analizy obiektywnego przypisania skutku) przewidywalność wystąpienia skutku na określonej drodze, czyli w ramach takiego przebiegu przyczynowego, jaki zaistniał w określonej sytuacji faktycznej³⁵.

W sprawie będącej podstawą wydania głosowanej uchwały skutek w postaci obrazy uczuć religijnych pięciu osób wystąpił w innym miejscu niż to, w którym odbywał się koncert, w znacznej odległości czasowej od samego koncertu (przekraczającej nawet dwa lata), z uwagi na zapoznanie się osób niebędących uczestnikami koncertu z zaistniałymi wówczas wydarzeniami. W związku z tym dla przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 196 k.k. konieczne powinno być udowodnienie, że w perspektywie obiektywnego przypisania skutku w postaci obrazy uczuć religijnych było obiektywnie przewidywalne, że ten skutek nastąpi właśnie w wyniku zapoznania się po znacznym czasie z wydarzeniami mającymi miejsce podczas koncertu

³⁴ Por. przykładowo: M. Bielski, *Obiektywna przypisywalność skutku w prawie karnym*, Kraków 2009, rozprawa doktorska niepublikowana, s. 217–218; M. Bielski, *Kryteria obiektywnego przypisania skutku na tle współczesnej polskiej dogmatyki prawa karnego* [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla. Tom II*, P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), Warszawa 2012, s. 518–519.

³⁵ Por. M. Bielski, *Obiektywna przypisywalność*, *op. cit.*, s. 218–220.

przez osoby niebędące jego uczestnikami, a dodatkowo w perspektywie strony podmiotowej zaistniały ciąg zdarzeń powinien być również subiektywnie przewidywany przez sprawcę. Powyższe ustalenie, w perspektywie rozważenia odpowiedzialności karnej oskarżonego w niniejszej sprawie, będzie nabierało szczególnego znaczenia na kanwie tych poglądów, wedle których winna to być – w wypadku obiektywnego przypisania skutku – obiektywna możliwość przewidzenia konkretnego przebiegu przyczynowego prowadzącego do zaistnienia skutku z dużym prawdopodobieństwem³⁶, a w wypadku zamiaru wynikowego – świadomość wysokiego prawdopodobieństwa zaistnienia takich zmian w rzeczywistości, które będą odpowiadać znamionom konkretnego typu czynu zabronionego³⁷.

W związku z powyższym nasuwa się pytanie, w jaki sposób zamiar wynikowy powinien być udowodniony w toku postępowania karnego, w szczególności w sytuacji, gdy sprawca nie zwerbalizował swojego stosunku psychicznego do popełnionego czynu lub też zaprzecza, że swoją „zgoda” obejmował realizację znamion konkretnego typu czynu zabronionego. Problem jest o tyle istotny, że teoretycznie formuła „godzenia się” powinna wyrażać jakąś specyficzną treść psychiczną, nauka psychologii zaś nie zna stanu psychicznego, który odpowiadałby pojęciu „godzenia się”³⁸. W efekcie przedstawiciele doktryny prawa karnego sformułowali co najmniej kilka różnych koncepcji, wskazujących na sposób interpretacji terminu „godzi się”. Niemniej żadna z nich nie zyskała dominującego znaczenia w praktyce wymiaru sprawiedliwości, w związku z czym nawet na gruncie orzecznictwa można odnaleźć stanowiska odnoszące się *de facto* do wszystkich prezentowanych w doktrynie teorii. Jedynie przykładowo można wskazać na odwołanie się w ostatnim czasie przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu do koncepcji obojętności woli³⁹, a przez Sąd Najwyższy – do teorii prawdopodobieństwa⁴⁰.

³⁶ Por. wyrok SN z 8 grudnia 2011 r., sygn. akt II KK 177/11, „Biuletyn Prawa Karnego” 2012, nr 1, poz. 1.2.4.; wyrok SN z 15 lutego 2012 r., sygn. akt II KK 193/11, „Biuletyn Prawa Karnego” 2012, nr 4, poz. 1.2.1.

³⁷ Por. K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989, s. 315–316.

³⁸ Por. W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2013, s. 214.

³⁹ *Sprawca działa z zamiarem ewentualnym popełnienia przestępstwa wtedy, gdy ma on świadomość możliwości nastąpienia skutku przestępczego i na to się godzi, to znaczy wprawdzie nie chce, aby skutek taki nastąpił, ale zarazem nie chce, żeby nie nastąpił, a więc gdy wykazuje całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia skutku przestępczego*, wyrok SA we Wrocławiu z 8 sierpnia 2012 r., sygn. akt II AKa 210/12, LEX nr 1216437.

⁴⁰ *Należy podkreślić, że zamiar ewentualny określony w art. 160 § 1 k.k. charakteryzuje się świadomością znaczenia podejmowanych czynności w perspektywie możliwości skutku. Nie chodzi przy tym o świadomość jakiegokolwiek możliwości wystąpienia konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku*

Wydaje się, że prawidłowy sposób dowodzenia zamiaru wynikowego powinien opierać się na dokładnej analizie całokształtu okoliczności przedmiotowych i podmiotowych stanu faktycznego, przy czym konieczne jest uwzględnienie wszystkich okoliczności konkretnego zdarzenia, także tych o charakterze atypowym. Pomocniczą przesłanką może być również odwołanie się do wzorca normatywnego obiektywnego obserwatora, wyposażonego w cechy i właściwości osobiste sprawcy. Dowodzenie zamiaru wynikowego powinno polegać na przeprowadzeniu odpowiedniego wnioskowania na podstawie wymienionych wyżej przesłanek celem ustalenia, czy sprawca miał świadomość możliwości realizacji znamion konkretnego typu czynu zabronionego (z punktu widzenia płaszczyzny intelektualnej) oraz czy zostały spełnione warunki przyjętej przez sąd koncepcji interpretacji pojęcia „godzenie się” (z punktu widzenia płaszczyzny woluntatywnej). Powyższe wnioskowanie powinno być oparte na zasadach prawidłowego rozumowania. Ponadto ma ono charakter rozumowania pośredniego (poszlakowego). Jego prawidłowość uzależniona jest przede wszystkim od kompletności przesłanek, a zatem uwzględnienia wszystkich okoliczności przedmiotowych i podmiotowych stanu faktycznego (a także, w razie potrzeby, wzorca obiektywnego obserwatora), oraz zachowania logicznej poprawności. W końcu, jako element gwarancyjny, w pełnej rozciągłości w trakcie wnioskowania winna być stosowana reguła *in dubio pro reo*⁴¹.

Oczywiście zastosowanie powyższego modelu dowodzenia zamiaru wynikowego uzależnione jest częściowo od wyboru określonej koncepcji interpretacji pojęcia „godzenie się”. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, wedle którego znamiona typu czynu zabronionego powinny być sformułowane w taki sposób, aby jednostka – na podstawie treści przepisu i w razie potrzeby wykładni sądowej – wiedziała, za jakie zachowania grozi jej odpowiedzialność karna⁴². Powstaje zatem pytanie, na ile jednostka jest w stanie zdekodować zakres zachowań objętych penalizacją przez określony typ czynu zabronionego, którego strona podmiotowa obejmuje również zamiar wynikowy, jeżeli w orzecznictwie sądowym pojęcie „godzenie się” jest interpretowane różnorako, a żadna z koncepcji nie uzyskała dominującego znaczenia.

na zdrowiu, ale wyłącznie świadomość wysokiego prawdopodobieństwa takiego skutku, ocenianego w kontekście konkretnych okoliczności faktycznych, bo tylko wówczas można mówić o „bezpośredności” niebezpieczeństwa, wyrok SN z 8 grudnia 2011 r., sygn. akt II KK 177/11, OSNKW 2012, nr 3, poz. 29.

⁴¹ Por. wyrok SA w Krakowie z 8 grudnia 2009 r., sygn. akt II AKa 216/09, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2010, nr 3, poz. 37; wyrok SN z 8 grudnia 2011 r., sygn. akt II KK 177/11, OSNKW 2012, nr 3, poz. 29; wyrok SA w Białymstoku z 9 sierpnia 2012 r., sygn. akt II AKa 137/12, LEX nr 1217652.

⁴² Por. wyrok TK z 9 czerwca 2010 r., sygn. akt SK 52/08, OTK-A ZU 2010, nr 5, poz. 50.